

Nowa faza w konflikcie śląskim

Pismo wojewody do marszałka Wolnego

KATOWICE, 27.6. — Tel. wł. — Konflikt między sejmem śląskim i wojewodą Grażyńskim w sprawie budżetu za rok 1929-30 mógł pewnemu złagodzeniu. Mimo wycofania się przedstawicieli wojewody od udziału w obradach komisji budżetowo - skarbowej, dziś rano komisja ta zebrała się pod przewodnictwem p. Korfańskiego na obrady. Około godz. 10-ej rano marszałkowi sejmowi p. Wolnemu doręczono pismo wojewody proponujące odroczenie posiedzenia komisji do przyszłego tygodnia, w celu umożliwienia wojewodzie porozumienia się z prezydiami

Zaniechana redukcja robotników w zjednoczonych hutach śląskich

KATOWICE, 27.6. — Tel. wł. — Zamierzona powtórna redukcja załóg robotniczych w Zjednoczonych Hutach Królewskiej i Laury z powodu braku zamówień w ostatniej chwili została wstrzymana.

Dyrekcja hut otrzymała poważne zamówienia rządowe, które pozwalają na zatrudnienie dotychczasowej załogi robotniczej na dłuższy okres czasu. Poza tem zarząd hut Królewskiej i Laury traktuje ostatnio o większe dostawy wyrobów żelaznych dla Sowietów.

Karjera prawnicza Poincaré'go

Trzy lata zdała od polityki

PARYŻ, 27.6. „Echo de Paris” pisze, że Poincaré piastuje obecnie tyle zajęć i godności, związanych z jego stanowiskiem wybitnego prawnika, że oddał go ono od życia politycznego na przeciąg przynajmniej trzech lat.

Dziennik zaznacza, że Poincaré, mówiąc o swoim odejściu od władzy, stwierdza często, iż uważa premiera Tardieua za powołanego do długotrwałej kariery politycznej.

Konsylium u łoża Ejsmonda

Cieżki stan rannego poety bez zmian

ZAKOPANE, 27.6. — Tel. wł. — W stanie zdrowia Juliana Ejsmonda nie zaszła żadna poważniejsza zmiana. Funkcje serca w dalszym ciągu podtrzymywane są za strzykami. Gorączka nieco spadła i wynosi parę kresek ponad 38 stopni. Ranny jest napół przytomny. Nie mówi jednak nic, tylko od czasu do czasu prosi o napój.

Przy łożu męża czuwa pani Ejsmondowa, która od kilkunastu godzin nie odchodzi od męża. Ją tylko jedną ranną pisarz poznaje i prosi, aby nie oddalała się od niego ani na chwilę.

Około godz. 6-ej wieczorem po raz pierwszy po operacji zmieniono opatrunki, po którym p. Ejsmond poczuł się nieco lepiej. Lekarze szpitala klimatycznego postanowili wezwać wybitnych profesorów z Krakowa na konsylium, które odbędzie się jutro

przed południem. Wczoraj przez cały dzień szpital klimatyczny obłożony był przez kuracjuszy, którzy dopytywali się o stan zdrowia rannego poety. Wiele osób nadesłało kwiaty. Informacji o stanie zdrowia p. Ejsmonda udziela dyżurna siostra.

Zdzisław Kleszczyński, który odniósł rany twarzy oraz doznał wstrząsu nerwowego i ogólnego potłuczenia, udał się wczoraj wieczorem do Warszawy.

Opuścił także szpital prof. Domaniewski, który prowadził auto.

Jego zdaniem przyczyną katastrofy było wadliwe działanie hamulca nożnego, który w decydującym momencie odmówił posłuszeństwa.

Prof. Domaniewski, oprócz potłuczenia, doznał zwichnięcia stawu i nie włada ręką.

Smith o swoim locie nad Oceanem

Wiele trudu bez praktycznego celu

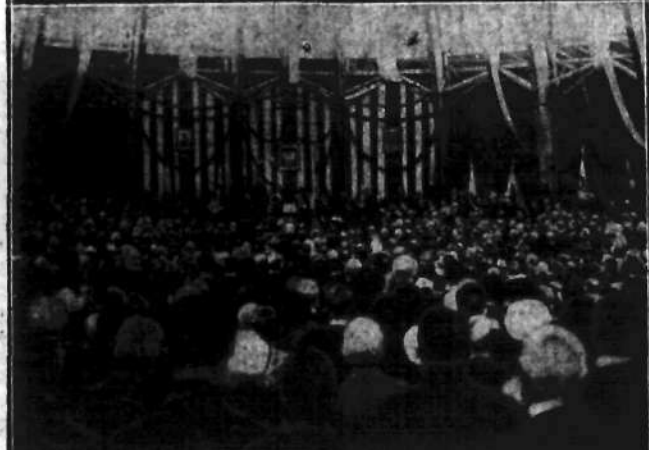
NOWY JORK, 27.6. Kingsford Smith oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że właściwie lot nad Oceanem pozbawiony jest

praktycznego celu. Lotnik podkreślił, iż olbrzymią rolę odegrała w jego locie komunikacja radiowa. (PAT).

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W POZNANIU



Nuncjusz papieski mgr. Marmaggi i prymas Hilond przybywają na kongres eucharystyczny. Eskorte honorową wysokich dostojników kościelnych stanowił szambelanowie papiescy w pełnych mundurach.



Uroczystość inauguracyjna pierwszego polskiego kongresu eucharystycznego w Poznaniu.

Kłeska suszy niepamiętna od 116 lat

Spostrzeżenia najstarszego obserwatorium astronomicznego w Polsce

Obserwatorium astronomiczne w Krakowie, które prowadzi zestawienia statystyczne pogody w Polsce od roku 1782 t. j. od chwili założenia obserwatorium przez Jana Śniadeckiego, stwierdza, że

od r. 1814 nie zanotowano podobnie długiego okresu posuchy w czerwcu, jak w roku bieżącym. W czerwcu bowiem mieliśmy 24-dniowy okres nieprzerwanej posuchy.

W ciągu ostatnich 116 lat zanotowano najdłuższy okres posuchy czerwcowej w roku 1887. Posucha ta trwała przez 14 dni. Okres posuchy czerwcowej w roku 1904 wynosił wprawdzie tylko 10 dni, ale wielkie upały po wziętych się 30 lipca i trwały do 24 sierpnia przerwane tylko raz krótkotrwałą burzą. Rok 1848 znów odznaczał się tem, że przez

cały czerwiec z wyjątkiem jednego dnia pogodnego padał deszcz.

W ciągu tych 116 lat najwyższa temperatura wynosiła 39 stopni C. w cieniu. Obecny okres posuchy

nie należy do szczególnie upalnych.

gdyż najwyższy poziom w cieniu wykazywał 29.9 st. C., natomiast jest uciążliwy z powodu silnych wahań barometrycznych.

Nad Warszawą przeszła wczoraj krótka gwałtowna burza. Z niebiosów lunęły tak dawno

oczekiwane i upragnione strugi ożywczej wody.

Nie długo jednak trwała ulewa

i małe wzniosła ozłębienie w rozgrzane powietrze. Więcej było grzmotów i piorunów niż deszczu.

Jeden z piorunów pociągnął za sobą tragiczne następstwa. Ugodził w źle uziemioną antenę domu przy ul. Poprzecznej 21, zniszczył dach i klatkę schodową oraz wybił szyby w całym domu.

We wszystkich mieszkaniach piorun sprawił większe, lub mniejsze szkody, przyczem

kontuzji doznało 11 osób:

Stanisława Młynarska i dwoje jej dzieci, 10-letni Henio i półtoraroczny Zygmunt, Mieczysław i Czesława Kołakowscy oraz dzieci: 7-letnia Aniela i 8-letni Zbigniew, Irena Trojanowska, Antonina Rybaczek, Felicja Zyz i Stanisława Jóźwiakówna.

Jóźwiakówna nie odniosła wielkich obrażeń, natomiast piorun spalił na niej całkowicie ubranie.

Dwa pioruny uderzyły na terenie Seimu.

Jeden z nich ześlizgnął się po piorunochronie, nie wyrządzając większych szkód, drugi natomiast uderzył w kilkusetletni klon stojący w pobliżu parkanu, dzielącego ogród sejmowy od parku Frascati, zdławił na całej wysokości korę z drzewa i wyrył głęboką brzoze.

Chłuba lotnictwa europejskiego



Świeżona lotniczka Amy Johnson po wylądowaniu w miejscowości Brisbane w Australii.

Bomba w wielkim magazynie mód

Całe urządzenie wewnętrzne zniszczone

LYON, 27.6. Dziś o godz. 5 rano w jednym z wielkich magazynów mód w centrum miasta nastąpił wybuch, który zniszczył całe urządzenie wewnętrzne. Przypuszczano początkowo, że przyczyną katastrofy było nie dokładne działanie instalacji ga-

zowej, hipoteza ta jednak upadła i obecnie domyślają się, że wybuch nastąpił wskutek podłożenia bomby.

Podobny wypadek wydarzył się w innej dzielnicy Lyonu przed kilku tygodniami.

Osiół w materiałach zagranicznych z kapeluszem angielskim na głowie

BOMBAY, 27.6. Przez miasto Simla przeszedł pochód, złożony z tysięcy Hindusów, prowadzących osła, udrapowanego w materiały zagraniczne, z kapeluszem typu, używanego przez Anglików na głowie i z kopią ra-

portu komisji Simona, przypiętą do materiału.

Po pochodzie sprawozdanie komisji Simona zostało uroczystie spalone po wygłoszeniu szeregu przemówień, podających je bardzo surowej krytyce.

Ponure żniwo śmierci

45-letnie dziecko zmarło w Lubecie

BERLIN, 27.6. — Tel. wł. — W Lubecie zmarło dziś 45-letnie dziecko wskutek fałszywego stosowania przeciwnieżylniczej

szczyptonki Calmetta. Liczba chorych wynosi obecnie jeszcze 68 dzieci.

Pełnomocnictwa dla kanderza Rzeszy

w walce z Reichstagiem o plan finansowy

BERLIN, 27.6. — Tel. wł. — Kanclerz Brüning uzyskał od Hindenburga potrzebne pełnomocnictwa dla przezwyciężenia

oporu Reichstagu stojącego na przeszkodzie w urzeczywistnieniu planów finansowych rządu. Odyby parlamentarne przeformowanie planu Dietricha okazało się niewykonalne, rząd przeprowadzi sanację finansów państwa w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeszy. O ileby Reichstag następnie unieważnił rozporządzenie prezydenta Rzeszy, będzie rozwiązany.

Kryzys przemysłowy na Śląsku niemieckim

Masowe redukcje i zwolnienia robotników

OPOLE, 27.6. — Tel. wł. — Sytuacja w przemyśle Śląska nie mieckiego ulega z dnia na dzień gwałtownemu pogorszeniu.

W jednej z największych huti „Preussag” w Olszku pod Opolem wskutek kryzysu zwolniono ostatnio połowę załogi robotniczej w sumie około 800 ludzi. Poza tem szeregi mniejszych fabryk z powodu ograniczonej produkcji zwalnia masowo robotników.

Wyrok na szpiega sowieckiego

Urządnic kolejowy skazany na 5 lat więzienia

KRAKÓW, 27.6. — Tel. wł. — Po dwudniowej rozprawie tajnej w wydziale karnym sądu okręgowego w Krakowie zapadł dziś wyrok przeciw urzędnikowi kolejowemu Stanisławowi Turkowi i urzędnikowi prywatnemu, Dawidowi Poznańskiemu, oskarżonym o zbrodnie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Stanisław Turka skazano na 5 lat ciężkiego więzienia, Poznański został uwolniony od winy i kary. (O.)

LASY PŁONA NA ŚLĄSKU

KATOWICE, 27.6. — Tel. wł. — W Słupnie pod Mysłowicami wybuch gwałtowny pożar lasu. Mimo kilkunastogodzinnej akcji ratowniczej ogień strawił kilkanaście morgów lasu.

Barykady na ulicach stolicy Boliwii

Nieznany los wzorowego batalionu wojska

BUENOS AIRES, 27.6. — Tel. wł. — Według doniesień z nadgraniczy boliwijskiej na ulicach stolicy Boliwii La Paz toczą się gorące walki między rewolucjonistami a wojskami rządowymi. Rewolucjonisci wzniesli barykady. Na ulicach leżą zabici i ranni, bez przerwy rozbrzmiewają strzały karabinów maszynowych.

Stacja kolejowa Alto jest w ręku rewolucjonistów.

W La Paz stacjonuje wzorowy batalion wyćwiczony przez niemieckiego generała Kundta oraz przez innych oficerów i podoficerów niemieckich zaangażowanych przez rząd boliwijski. Los tego batalionu nie jest znany.

Djety dla nowych posłów przed złożeniem ślubowania

W Sejmie obradował wczoraj konwent senjorów klubów poselskich, w celu rozpatrzenia sprawy wypłaty diet nowoobranym posłom, którzy dotychczas nie złożyli ślubowania.

Niektórzy z tych posłów, będący urzędnikami państwowymi, znaleźli się w ciężkiej sytuacji, zaprzestano im bowiem wypłacać pensje urzędnicze z chwili

stwierdzenia przez Komisję wyborczą uzyskania mandatu poselskiego.

Konwent senjorów orzekł, że mandat poselski liczy się nie od chwili złożenia ślubowania, lecz od momentu skonstatowania wyboru przez okręgową komisję wyborczą.

Wobec tego wszyscy nowi posłowie otrzymają obecnie diety.

Konferencja nad Szczyrbskim Jeziorem



Obrady przedstawicieli Małej Ententy nad Szczyrbskim Jeziorem. Na zdjęciu widoczni od lewej: min. Benesz, min. Mironescu, pani Marinkowiczowa, pani Mironescu, pani Beneszowa i min. Marinkowicz.

W walce o samowystarczalność Polski



Obrady Ligi samowystarczalności gospodarczej, które rozpoczęły się wczoraj w Warszawie.

Znamienne słowa

ks. Prymasa

Onegdaj w południe otwarto w Poznaniu pierwszy Polski Kongres Eucharystyczny, stanowiący potężną manifestację siły i uczuć religijnych całej Polski katolickiej.

Udział w Kongresie biorą najwyżsi dostojnicy kościoła rzymsko-katolickiego z nuncjuszem papieskim, ks. Marmagim oraz prymasem ks. kardynałem Hlondem na czele.

Obok arcybiskupa kościoła, jako reprezentanci Państwa i Rządu, zasiadli w rotundzie P. W. K., gdzie odbywa się Kongres, również członkowie obecnej gabinetu: min. rolnictwa Janta - Polczyński i ks. Żongolowicz, wiceminister oświecenia publicznego i wyznań.

Czyż trzeba dowodzić, jak wielkie w życiu Polski katolickiej znaczenie ma Kongres obecny, na którym majestat Rzeczypospolitej zacieśnia i umacnia wzajemne zaufanie z majestatem Kościoła?

Nikt znaczenia tego nie ujął głębiej i nie wyraził szczerzej, niż sam ks. arcybiskup gnieźnieński, kardynał Hlond, gdy, na wstępie obrad wczorajszych, podniósł słowa, w obliczu wiernych tłumów ludu, witał przedstawicieli rządu i z naciśnięciem stwierdził, że wita go tem serdeczniej ponieważ:

„udział rządu w Kongresie jest zapewnieniem, że te sfery, które obecnie objęły rząd i do których odnosimy się z całym zaufaniem, wszystkie nasze pragnienia urzeczywistnią i w ten sposób spotęgują owe więzy, które lojalnie nas wiążą z tymi, którzy nam rządzą”.

Słowa powyższe, rozbrzmiewając z tak dostojnych ust, nie mogą pozostać bez wrażenia dla milionowej rzeszy serc katolickich w Polsce.

I nie mogą pozostać bez głębokiego wpływu moralnego na postawę tych rzesz wobec swego Państwa i wobec władz, które tem Państwem rządzą, a którym, jak wiemy, od lat czterech przewodniczą autorytet Marszałka Piłsudskiego.

Nie wrogom i przeciwnikom Marszałka, nie hałaśliwym partyjnikom opozycji, ale twórczym, spokojnym, na daleką metę obliczonymi pracami rządu kardynał Hlond życzy powodzenia i w nich widzi zadatek urzeczywistnienia tych wysiłków wartości społecznych i moralnych, które reprezentuje religia i kościół.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że partje ludowo-włosciańskie i katolicko-robotnicze, które tak lekko i bezwzględnie zgłosiły udział swój w opozycyjnym zjeździe „Centrolewu” w niedzielę najbliższą, oddając się pod batutę p.p. Liebermana, Pragera i Diamanda, w trudnym znajdują się położeniu.

Trudność położenia zaostriży się w oczywisty dramat, zwłaszcza dla stronników Chrześcijańskiej Demokracji, której nieodpowiedzialni przewodnicy w zaślępieniu walki przeciw rządowi, sprzeniewierzyli się swym naczelnym ideom oraz hierarchii katolickiej.

Jakże w porę z trybuny kongresu poznańskiego ozwały się słowa kardynała Hlonda!

Miejmy nadzieję, że zdołają one z myślną a szkodliwą drogą zawrócić zbłąkaną starszyzną partyjną.

Bo że w prostym sercu włościanina, w wierzącej duszy robotnika argumenty Libermanów i Pragerów nie ostoja się ani minuty wobec słów arcybiskupa, to jest fakt, którego w katolickiej Polsce nie potrzeba dowodzić.

GIEŁDA

WARSZAWA, 27.6.

Dewizy
Berlin 212.58, Belgia 124.5, Budapeszt 156.1, Bukareszt 5.3, Holandia 358.58, Londyn 43.35, N-Jork 8.90.9, Paryż 35.03, Praga 26.46, Sztokholm 239.68, Szwajcaria 172.9, Wiedeń 125.9, Włochy 46.75, Czerwonka 11.20.

Akcje

B. Polski 168, B. Dywizyjny 116, B. Z. Sp. Zar. 72.5, Kława 110, Puls 55, Elektr. Dąbrowa 65, Sita i Światło 83, Warsz. Cukier 30, Firley 30, Lilpop 23, Modrzew 8.75, Rudki 15, Starachowice 15, Żyrardów 7.5, Haberbusch 108, Spirytus 23.

Tysiączne tłumy z całej Polski w Poznaniu

Otwarcie kongresu eucharystycznego w olbrzymiej rotundzie

Otwarcie kongresu nastąpiło wczoraj w południe w olbrzymiej rotundzie na dawnej PWK.

Już na godzinę przed otwarciem tysiące publiczności zapelniały szereg

olbrzymią salę. Drugie tyle zebrało się dookoła rotundy i na arenie, gdzie przysłuchiwało się obradom transmitowanym przez megafony. Salę ozdobiono zielenią, krzewami i chorągiewkami.

Dookoła estrady prezydium zajęli miejsca dygnitarze duchowni i świeccy, m. in. nuncjusz papieski ks. legat Marmaggi i ks. prymas Hlond w otoczeniu księży arcybiskupów i biskupów

wie wspaniałych floletach. Jedynie ks. metropolita Szeptycki wystąpił w czarnym zakonnym stroju Bazylianina. Przybył również jako przedstawiciel p. Prezydenta minister rolnictwa Janta - Polczyński, a jako przedstawiciel rządu wiceminister oświaty ks. Żongolowicz, wreszcie przedstawiciele władz miejskich.

Obrady zajął prezes Ligi katolickiej prof. Gantkowski, witał na wstępie w języku łacińskim ks. legat papieski.

Wskutek małego wykorzystania kredytów w Banku Polskim przez banki prywatne i przemysł, zwłaszcza garbarski, włókienniczy, ceramiczny, hutniczy oraz przez rolnictwo, suma kredytów, wypóżyczonych w Banku Polskim w maju, wyniosła tylko 672 mil. zł., na ogólną kwotę 1.121 mil. zł., przyznanych przez Bank Polski.

Nie wykorzystano zatem w maju 449 mil. zł. kredytu w Banku Polskim. Jedną z najważniejszych przyczyn słabego wykorzystania tych kredytów był, jak i w miesiącach poprzednich, brak dobrego materiału wekslowego.

Niemcy i Polacy po obu stronach stołu

Narady nad układem zbożowym

WARSZAWA, 27.6.

Z Berlina przybył wczoraj do Warszawy komisarz aprowizacyjny Rzeszy niemieckiej dr. Fr. Baade w towarzystwie radcy ministerstwa rolnictwa Rzeszy p. Müllera.

Obaj delegaci niemieccy do rokowań o przedłużenie umowy o wspólnym z Polską eksporcie żyta na rynki krajów północnych, wraz z radcą poselstwa

zainteresowanym rządem, aby ustalić kompromis i wzajemną równowagę w wymianie gospodarczej. Rokowania te nie daly jednak wyników pomyślnych. Powstała więc konieczność odrzucenia konwencji.

Min. Kwiatkowski jest zdania, że przy próbach zawierania konwencji międzynarodowych, jak i przy omawianiu konwencji, należałoby zmienić zasadniczo metodę pracy.

Przy obecnym systemie rokowań o poszczególne dziedziny wymiany, zawsze znajduje się jedno lub kilka państw, dla których przyjęcie danej konwencji jest niemożliwe. Inaczej zupełnie przedstawiałaby się sprawa, gdyby całością zagadnień gospodarczych, interesujących Europę, a wymagających uzgodnienia międzynarodowego, rozpatrzono

Kongres komunistów w Moskwie

otwarty w wielką mowę Stalina

MOSKWA, 27.6. — Tel. wł. — Wczoraj o g. 5 po poł. w teatrze Wielkim Stalin dokonał uroczystego otwarcia 16-go kongresu partii komunistycznej, wygłaszając długie przemówienie.

W obradach zjazdu bierze udział około 2 tys. delegatów, których prawomówność wobec Stalina została uprzednio dokładnie zbadana. Mimo to liczą się z wystąpieniami zarówno lewej jak i prawej opozycji, występienia te nie będą jednak zbyt ostre, ponieważ większość partii boi się w obecnej krytycznej sytuacji przeprowadzać zmiany na kierownictwie.

MOSKWA, 27.6. — Tel. wł. — W związku z otwarciem 16

Wskutek małego wykorzystania kredytów w Banku Polskim przez banki prywatne i przemysł, zwłaszcza garbarski, włókienniczy, ceramiczny, hutniczy oraz przez rolnictwo, suma kredytów, wypóżyczonych w Banku Polskim w maju, wyniosła tylko 672 mil. zł., na ogólną kwotę 1.121 mil. zł., przyznanych przez Bank Polski.

Nie wykorzystano zatem w maju 449 mil. zł. kredytu w Banku Polskim. Jedną z najważniejszych przyczyn słabego wykorzystania tych kredytów był, jak i w miesiącach poprzednich, brak dobrego materiału wekslowego.

Niemcy i Polacy po obu stronach stołu

Narady nad układem zbożowym

WARSZAWA, 27.6.

Z Berlina przybył wczoraj do Warszawy komisarz aprowizacyjny Rzeszy niemieckiej dr. Fr. Baade w towarzystwie radcy ministerstwa rolnictwa Rzeszy p. Müllera.

Obaj delegaci niemieccy do rokowań o przedłużenie umowy o wspólnym z Polską eksporcie żyta na rynki krajów północnych, wraz z radcą poselstwa

zainteresowanym rządem, aby ustalić kompromis i wzajemną równowagę w wymianie gospodarczej. Rokowania te nie daly jednak wyników pomyślnych. Powstała więc konieczność odrzucenia konwencji.

Min. Kwiatkowski jest zdania, że przy próbach zawierania konwencji międzynarodowych, jak i przy omawianiu konwencji, należałoby zmienić zasadniczo metodę pracy.

Przy obecnym systemie rokowań o poszczególne dziedziny wymiany, zawsze znajduje się jedno lub kilka państw, dla których przyjęcie danej konwencji jest niemożliwe. Inaczej zupełnie przedstawiałaby się sprawa, gdyby całością zagadnień gospodarczych, interesujących Europę, a wymagających uzgodnienia międzynarodowego, rozpatrzono

Kongres komunistów w Moskwie

otwarty w wielką mowę Stalina

MOSKWA, 27.6. — Tel. wł. — Wczoraj o g. 5 po poł. w teatrze Wielkim Stalin dokonał uroczystego otwarcia 16-go kongresu partii komunistycznej, wygłaszając długie przemówienie.

W obradach zjazdu bierze udział około 2 tys. delegatów, których prawomówność wobec Stalina została uprzednio dokładnie zbadana. Mimo to liczą się z wystąpieniami zarówno lewej jak i prawej opozycji, występienia te nie będą jednak zbyt ostre, ponieważ większość partii boi się w obecnej krytycznej sytuacji przeprowadzać zmiany na kierownictwie.

MOSKWA, 27.6. — Tel. wł. — W związku z otwarciem 16

450 milionów niewydziszanych kredytów

Coraz większy brak dobrych weksli

WARSZAWA, 27.6.

Wskutek małego wykorzystania kredytów w Banku Polskim przez banki prywatne i przemysł, zwłaszcza garbarski, włókienniczy, ceramiczny, hutniczy oraz przez rolnictwo, suma kredytów, wypóżyczonych w Banku Polskim w maju, wyniosła tylko 672 mil. zł., na ogólną kwotę 1.121 mil. zł., przyznanych przez Bank Polski.

Nie wykorzystano zatem w maju 449 mil. zł. kredytu w Banku Polskim. Jedną z najważniejszych przyczyn słabego wykorzystania tych kredytów był, jak i w miesiącach poprzednich, brak dobrego materiału wekslowego.

Niemcy i Polacy po obu stronach stołu

Narady nad układem zbożowym

WARSZAWA, 27.6.

Z Berlina przybył wczoraj do Warszawy komisarz aprowizacyjny Rzeszy niemieckiej dr. Fr. Baade w towarzystwie radcy ministerstwa rolnictwa Rzeszy p. Müllera.

Obaj delegaci niemieccy do rokowań o przedłużenie umowy o wspólnym z Polską eksporcie żyta na rynki krajów północnych, wraz z radcą poselstwa

zainteresowanym rządem, aby ustalić kompromis i wzajemną równowagę w wymianie gospodarczej. Rokowania te nie daly jednak wyników pomyślnych. Powstała więc konieczność odrzucenia konwencji.

Min. Kwiatkowski jest zdania, że przy próbach zawierania konwencji międzynarodowych, jak i przy omawianiu konwencji, należałoby zmienić zasadniczo metodę pracy.

Przy obecnym systemie rokowań o poszczególne dziedziny wymiany, zawsze znajduje się jedno lub kilka państw, dla których przyjęcie danej konwencji jest niemożliwe. Inaczej zupełnie przedstawiałaby się sprawa, gdyby całością zagadnień gospodarczych, interesujących Europę, a wymagających uzgodnienia międzynarodowego, rozpatrzono

Kongres komunistów w Moskwie

otwarty w wielką mowę Stalina

MOSKWA, 27.6. — Tel. wł. — Wczoraj o g. 5 po poł. w teatrze Wielkim Stalin dokonał uroczystego otwarcia 16-go kongresu partii komunistycznej, wygłaszając długie przemówienie.

W obradach zjazdu bierze udział około 2 tys. delegatów, których prawomówność wobec Stalina została uprzednio dokładnie zbadana. Mimo to liczą się z wystąpieniami zarówno lewej jak i prawej opozycji, występienia te nie będą jednak zbyt ostre, ponieważ większość partii boi się w obecnej krytycznej sytuacji przeprowadzać zmiany na kierownictwie.

MOSKWA, 27.6. — Tel. wł. — W związku z otwarciem 16

Wskutek małego wykorzystania kredytów w Banku Polskim przez banki prywatne i przemysł, zwłaszcza garbarski, włókienniczy, ceramiczny, hutniczy oraz przez rolnictwo, suma kredytów, wypóżyczonych w Banku Polskim w maju, wyniosła tylko 672 mil. zł., na ogólną kwotę 1.121 mil. zł., przyznanych przez Bank Polski.

Nie wykorzystano zatem w maju 449 mil. zł. kredytu w Banku Polskim. Jedną z najważniejszych przyczyn słabego wykorzystania tych kredytów był, jak i w miesiącach poprzednich, brak dobrego materiału wekslowego.

Niemcy i Polacy po obu stronach stołu

Narady nad układem zbożowym

WARSZAWA, 27.6.

Z Berlina przybył wczoraj do Warszawy komisarz aprowizacyjny Rzeszy niemieckiej dr. Fr. Baade w towarzystwie radcy ministerstwa rolnictwa Rzeszy p. Müllera.

Obaj delegaci niemieccy do rokowań o przedłużenie umowy o wspólnym z Polską eksporcie żyta na rynki krajów północnych, wraz z radcą poselstwa

zainteresowanym rządem, aby ustalić kompromis i wzajemną równowagę w wymianie gospodarczej. Rokowania te nie daly jednak wyników pomyślnych. Powstała więc konieczność odrzucenia konwencji.

Min. Kwiatkowski jest zdania, że przy próbach zawierania konwencji międzynarodowych, jak i przy omawianiu konwencji, należałoby zmienić zasadniczo metodę pracy.

Przy obecnym systemie rokowań o poszczególne dziedziny wymiany, zawsze znajduje się jedno lub kilka państw, dla których przyjęcie danej konwencji jest niemożliwe. Inaczej zupełnie przedstawiałaby się sprawa, gdyby całością zagadnień gospodarczych, interesujących Europę, a wymagających uzgodnienia międzynarodowego, rozpatrzono

Kongres komunistów w Moskwie

otwarty w wielką mowę Stalina

MOSKWA, 27.6. — Tel. wł. — Wczoraj o g. 5 po poł. w teatrze Wielkim Stalin dokonał uroczystego otwarcia 16-go kongresu partii komunistycznej, wygłaszając długie przemówienie.

W obradach zjazdu bierze udział około 2 tys. delegatów, których prawomówność wobec Stalina została uprzednio dokładnie zbadana. Mimo to liczą się z wystąpieniami zarówno lewej jak i prawej opozycji, występienia te nie będą jednak zbyt ostre, ponieważ większość partii boi się w obecnej krytycznej sytuacji przeprowadzać zmiany na kierownictwie.

MOSKWA, 27.6. — Tel. wł. — W związku z otwarciem 16

Wskutek małego wykorzystania kredytów w Banku Polskim przez banki prywatne i przemysł, zwłaszcza garbarski, włókienniczy, ceramiczny, hutniczy oraz przez rolnictwo, suma kredytów, wypóżyczonych w Banku Polskim w maju, wyniosła tylko 672 mil. zł., na ogólną kwotę 1.121 mil. zł., przyznanych przez Bank Polski.

Nie wykorzystano zatem w maju 449 mil. zł. kredytu w Banku Polskim. Jedną z najważniejszych przyczyn słabego wykorzystania tych kredytów był, jak i w miesiącach poprzednich, brak dobrego materiału wekslowego.

Niemcy i Polacy po obu stronach stołu

Narady nad układem zbożowym

WARSZAWA, 27.6.

Z Berlina przybył wczoraj do Warszawy komisarz aprowizacyjny Rzeszy niemieckiej dr. Fr. Baade w towarzystwie radcy ministerstwa rolnictwa Rzeszy p. Müllera.

Obaj delegaci niemieccy do rokowań o przedłużenie umowy o wspólnym z Polską eksporcie żyta na rynki krajów północnych, wraz z radcą poselstwa

zainteresowanym rządem, aby ustalić kompromis i wzajemną równowagę w wymianie gospodarczej. Rokowania te nie daly jednak wyników pomyślnych. Powstała więc konieczność odrzucenia konwencji.

Min. Kwiatkowski jest zdania, że przy próbach zawierania konwencji międzynarodowych, jak i przy omawianiu konwencji, należałoby zmienić zasadniczo metodę pracy.

marszałkiem zjazdu

b. wojewodę poznańskiego p. Adolfa Bnińskiego. Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił ks. prymas Hlond, który jako gospodarz kongresu powitał uczestników, w szczególności ks. legat papieskiego, następnie przedstawicieli p. Prezydenta i ministra Jante-Polczyńskiego.

Ks. prymas zaznaczył, że obecność przedstawicieli Majestatu Rzeczypospolitej szczególnie raduje episkopat. Ks. prymas powitał następnie przedstawicieli rządu, mówiąc, że „jego udział w kongresie jest zadatkem, iż rząd polski, do którego odnosimy się z całym zaufaniem, wszystkie nasze pragnienia urzeczywistni”.

Dłuższe przemówienie w języku włoskim wygłosił następnie

ks. legat papieski

Marmaggi, a przemówienie to odczytał następnie po polsku ks. prałat Adamski.

Po przemówieniach: ks. wiceministra Żongolowicza w imieniu rządu i innych, O. Rostkowski z Krakowa wygłosił referat „Eucharystia w życiu Kościoła”.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek wymiany tych banknotów ustaje.

Pięćdziesiątka papierowa — ostatni prowizoryczny banknot polski — będą wymieniane od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932-go roku przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 roku obowiązek

Wczoraj „kwestia zamknięta” dziś... uwielbiany król Anegdota o królu rumuńskim Karolu II



Nowy władca dokonywa pierwszego przeglądu wojska. Na lewo marszałek Averescu.

Bukareszt, w czerwcu.
— Wiwat! Niech żyje! Hura!
Karol II uśmiecha się i z widocznym zadowoleniem odpowiada ukłonami na entuzjastyczne powitanie tłumów.
A tłum szaleje. Ile razy tylko nowy władca ukazuje się na ulicach Bukaresztu, publiczność urzędu mu gorącą owację.
— Morowy chłop! — zwraca się do mnie jakiś spocyny i ochryply od krzyku grubas, wskazując na niknący za zakrętem po wóz królewski.
— Musicie bardzo lubić swego nowego króla? — zapytałem.
Grubas obrzucił mnie lekceważącym spojrzeniem.
— Też pytanie!...
— My go kochamy!...
— zawołał, ocierając spocione czoło. — To nasz człowiek...
Karol II cieszy się wielką sympatią i popularnością wśród narodu rumuńskiego. Gdy książę-wygnaniec stanął na ziemi rumuńskiej, wyciągnęły się do niego odrzucone powitanie wszystkie niemal dłonie, orwały się dla nowego władcy wszystkie serca.
O nowym królu krąży już w kraju cały szereg anegdot.
W Rumunii nie wolno było mówić o księciu Karolu. Była to „kwestia zamknięta”.
Komentowanie sprawy księcia-wygnańca mogło grozić poważnymi konsekwencjami.
Książę Karol po wylądowaniu na bukareszteńskim lotnisku udał się niezwłocznie do swego macierzystego pułku strzelców, którego jest tytularnym dowódcą.
Tam po krótkiej naradzie z dowódcą pułku ruszył na czele regimentu w kierunku siedziby swych ojców.
Wielce kłopotliwa sytuacja dla oficera służbowego. Meldować dowódcy pałacu królewskiego przybycie księcia czy też nie? Na dwoje babka wróżyła.
W razie przegranej księcia niechętny sąd wojenny. W razie wy-

Beret



Beret, ciągle w modzie.

granej... spełnił tylko swój obowiązek.
Należy jednak niezwłocznie za meldować. Jak? Oficerowi nie wolno było mówić ani pisać o księciu pod żadnym pozorem.
Nagle genialna myśl strzeliła mu do głowy. Wysłał następującego meldunek:
Pułk strzelców w pełnym oryndku z muzyką na czele i z „kwestią zamkniętą” po środku marszeruje w stronę pałacu.
Nazajutrz cały dwór śmiał się z tego meldunku. Nawet młody monarcha kazał go sobie parę razy opowiadać za każdym razem oświadczać, że jest to jeden z najświetniejszych „kawałów”, które słyszał w życiu. Młodemu oficerowi wróża świetną przyszłość dyplomaty.
Karol II po załatwieniu spraw urzędowych skierował pierwsze kroki do wspaniałego ogrodu królewskiego za pałacem. Przechadzał się tam z swym młodszym bratem byłym regentem księciem Mikołajem i ze swym sekretarzem osobistym p. Dimanescu.
W pewnej chwili zastanowiły króla napisy, które upstrzony był ogród.
Nie deptać trawników!
Nie rzucać papierosów!
Nie zamieszkać ogrodu!
— Cóż to książę, zrobiliście z naszego ogrodu park publiczny? — zapytał król.
Mikołaj zmieszał się, lecz uśmiech wytwornego dworaka znalazł odpowiedź godną czasów

Ludwika XIV.
— Napisy te były dla regentów.
Lecz zaraz je usunęliśmy, jeśli pozwolisz...
— Możecie to panowie śmiało zrobić — odpowiedział Karol — daję wam moje królewskie słowo honoru, że nie będę deptał trawników ani zanieszyszczał ogrodu, co zaś dotyczy papierosów, to... palę tak mało.
*
O tem w jaki sposób młody monarcha zabiera się do rządzenia Rumunią świadczy następujący fakt:
W dwa dni po przybyciu króla do stolicy korespondenci pism zagranicznych skarżyli się sekretarzowi króla, że depesze prasowe kursują nadzwyczaj wolno w Rumunię. Pan Dimanescu wspominał o tem podczas lunchu dyskretnie królowi.
— Co? — zawołał Karol — kompromitują nas wobec opinii publicznej zagranicy! Proszę natychmiast zawołać ministra poczt i telegrafów.
A gdy nieco speszony dostojnik stanął przed obliczem swego władcy, król przywitał się z nim bardzo chłodno.
— Słyszałem, że depesze kursują wolno w Rumunię panie ministrze.
— Chcę aby kursowały szybko. Do widzenia!
Od tej rozmowy rumuński telegraf należy do najsprawniejszych na świecie.
Jerzy Lewestam.

H. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA?

Hildegarda była jej przyjaciółką z lat dziecięcych. Musiała z nią pomówić. Czuła potrzebę po dzielenia się z kimś swoim szczęściem. Chciała zakłócić w słowa szczęście swej miłości, pragnęła usłyszeć dźwięk tych słów.
Cichutko przeszła przez mały ciemny korytarz mieszkanca, który Hildegarda zajmowała wraz ze starą ciotką.
Hildegarda była zupełnie sama dzielna i od nikogo niezależna. Była cicha i zamknięta w sobie, a przytem wielkiej, imponującej urody. Robiła wrażenie zimnej. Nigdy nie można się było dopatrzeć jakiegos uczucia na jej nieruchomej, ale bardzo szlachetnej twarzy.

Często jednak widziała Inga w jej oczach jakiś dziwny blask, kiedy opowiadała jej o swojej nieprzeprawie nienawiści do narzeczonego.
— Ona nie uwierzy! Nie będzie w stanie pojąć tej przemiany — myślała Inga i zatrzymała się przed jakimiś drzwiami, za którymi slychać było głos Hildegardy.

Już miała zapukać... Ale ręka jej jakby nagle zamarła w ruchu. Za drzwiami padł wyraz i od tego wyrazu zeszytniała.
Wyraz: „Benno!”
Słowo to było wypowiedziane z takim uczuciem, że Inga poczuła, jak krew spływa jej do serca.
Znowu słyszy głos Hildegardy: — Tak, ciociu, wyjeżdżamy!... Dziś w nocy. Opuścimy kraj na zawsze... nie pytaj dlaczego... Nie mogę ci tego powiedzieć... — A coż na to powie Inga? Za bierasz jej narzeczonego? — spytała starszka.
Twardo zabrzmiał głos Hildegardy.
— Zabrałam go już dawno. A poza tem... ona go nie kocha przecież. Przeciwnie, nienawidzi go. Inga będzie bardzo rada, kiedy on zniknie z jej życia!
— Kiedy to omówiłaś z Bennem ten plan, Hildegardo?
— Benno telefonował kilka minut temu. Jest otoczony niebezpieczeństwami. Dlatego nie mogę z tobą mówić o tem wyjeździe, cjo-

ciu. Pozostaje mu tylko ucieczka. I zabiera mnie z sobą! — podniosła nagle głos. Był mocny, dźwięczny, jak metal.
— Zabiera mnie dlatego, że jest stem mocna...
Inga zachwiała się. W oczach jej migotały ciemno-czerwone płomienie. Podłoga kołysała się pod nią. Słowa Hildegardy były, jak bolesne uderzenia młotem.
Uciekała.
Nikt nie zauważył jej przyścisła, nikt nie widział, kiedy poszła.
Na schodach zaczęły ją siły opuszczać. Potknęła się, ręce jej zatrzępotały w powietrzu...
Podtrzymały ją jakieś męskie ramiona.
— Czy pan chorą?
Człowiek, który podtrzymał Inga, był zdziwiony wyrazem przerażenia, malującego się w oczach kobiety.
Inga urwowała się z jego rąk. Bez podziękowania. Bez odpowiedzi. Twarz jej była jak skamień. I netylko twarz, ale dusza także.
Mężczyzna patrzył na nią zdziwiony...
— Dziwne... — mruknął, — czyżby ta kobieta była też zamieszana w grę Lestman — Aram? Wysła z mieszkanka kobiety o złoto-blond czuprynie...
Był to inspektor Longinus.
Wstępował zamyślony na schody i powiedział do siebie to samo, co powiedziała Hildegarda: — Ona jest mocna... stokroć mocniejszy człowiek od... nlego!
— I ręka inspektora zanurzyła się w kieszeni, ażeby się upewnić, czy spoczywający tam brauning jest gotów do strzału.
*
— Obserwacje są naszą specjal-

nością. — rzekł człowiek, który patrzył ciągle jeszcze lekko zdziwiony na kobietę, siedzącą w głębi boku fotelu jego prywatnego biura.
Twarz ta napawała go dziwnym strachem. Była to twarz zeszytniała, nieruchoma, jak maska. Tylko w oczach jej palił się dziki pożar.
Pożar nienawiści.
— O, nie chciałbym nigdy być jej wrogiem, — pomyślał dyrektor biura wywiadowczego „Argus” i spuścił oczy pod siłą tego płonącego spojrzenia.
— Musi nam pani w każdym razie podać nazwisko tego pana...
— Oczywiście... Benno Aram! Zimno i spokojnie zadzwieczyły te słowa. Nieomal bezdźwięczne, a przecież tyle groźby było w tych niewielu słowach, że dyrektor aż drgnął.
— Aram!
Chciał coś powiedzieć, lecz Inga zatrzymała go ruchem ręki.
— Nic mnie to nie interesuje, co pan wie. Chciałabym tylko, aby pan kazał go obserwować, poczynać od chwili obecnej i zawiadamiać mnie telefonicznie o wynikach. Chcę tylko, aby go śledzono... nawet w nocy!
— Czy życzy pan sobie, aby ją zawiadamiał również w nocy... gdyby... gdyby coś zaszło?
— Naturalnie! O ileby opisał swój pałac, proszę go śledzić i poinformować mnie. Przypuszczam, że potrzeba będzie do tego dwu urzędników?
Wyjęła z torebki jakiś banknot i rzuciła je na stół. Nie patrząc. Obojętnie. Ruchem człowieka dla którego pieniądź jest niczem, jeśli chodzi o dopięcie celu.
Dyrektor mówił coś przez telefon.

Po chwili zjawili się dwaj panowie.
Duże, silne postacie o ostrych, wyrazistych twarzach.
— Sprowadziłem tych panów, aby pani wiedziała, kto jej ewentualnie, przyjdzie z pomocą! — rzekł do Ingi dyrektor.
— Ja nie potrzebuję pomocy, tylko informacji! — odpowiedziała Inga wstając. Słowa jej zabrzmiały krótko i rozkazująco.
Wysła.
Obaj detektywi spojrzeli na siebie. Był trochę blady.
— Boję się o życie człowieka, którego ta kobieta nienawidzi — rzekł.
— To nie nasza rzecz — odpowiedział jeden z detektywów — wrzucił ramionami.
— Ma pan rację, Dettersen, feni bardziej, skoro ten człowiek nazywa się... Aram!
— Witrolej, albo Kurta, — dodał Helvers, drugi detektyw.
— Ta kobieta nie używa wtrioleju — odpowiedział Dettersen i przypomniał sobie pełną siłę i charakter twarz Ingi.
I miał rację, gdyż Inga von Grabow w tej samej chwili kupowała sześciopistołowy, automatyczny rewolwer.

ROZDZIAŁ XVII

Dwu mężczyzn i jeden ciemny plan

Mężczyzna, który wszedł o półnej popołudniowej godzinie do małego zacisznego baru „Madame Angele”, był ubrany w dziwny płaszcz w duże kraty.
Była to podejrzana elegancja. Poruszał się jakoś niepewnie wśród tego wytwornego otoczenia i dopiero po pewnym wahanu usiadł na jednym z czerwonych aksamitnych foteli.
Poza nim nie było w tej chwili nikogo w barze.
Dym z papierosów wiał w powietrzu.
Nastąpił był iu niemily.
(D. & A.)



66 p. p. dowodził mjr. Czesław Jarnuszkiewicz, obecny generał brygady i zastępca d-cy korpusu w Warszawie.

KATOWICE, 27.6. Na Śląsku Opolskim zdarzyły się w tych dniach 2 wypadki śmiertelne, miały miejsce na kopalni „Życzenie Ja dwigi” padający zwał węgla zasypał sztygara Franciszka Dziadłko, który poniósł śmierć na miejscu.

Drugi wypadek miał miejsce w głębi kopalni „Delbrück”, gdzie również z powodu obsunięcia się zwał węglowy zginął górnik Karol Talbier.

Marszałek Joffe



w towarzystwie ministra wojny Marii noli w drodze do Chantilly na odsłonięcie pomnika.



Wjazd do Równego. Główna ulica od strony Korca.

Spór Magistratu z komisją do badania cen

o nowy cennik na mąkę i pieczywo

We czwartek, dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania cen, zwołane ze strachu, że zboża chlebowe mogą podskoczyć w cenie o 3 grosze na pudzie, co zagroziłoby bardzo handlowi chlebem. Piekarze przedłożyli już nową kalkulację cen za chleb o 8 groszy wyższą na kilogramie.

Przestrzasyła się jednak tej ceny, sekcja gospodarcza Magistratu i przedłożyła na wczorajszego posiedzenia Magistratu swój cennik ze zwykłą 3 grosze

na kilogramie. Magistrat również się przestraszył obydwojch cen i zwrócił wniosek sekcji gosp. do uzgodnienia z miejską komisją do badania cen.

Do czasu uzgodnienia wniosku obowiązować będzie stary cennik.

W czasie dyskusji nad tą sprawą jeden z pp. ławników bardzo słusznie zauważył, że Miejska Komisja do badania cen winna zachowywać w o-pracowywaniu zwykły cennik na chleb taki sam pośpiech, jak to czyniła w ostatnim półroczu

ze zniżką tegoż cennika.

Wiemy bowiem, że w ostat-niem półroczu ceny zboża spa-daly z zawrotną szybkością z dnia na dzień, zniżka jednakże cennika na chleb po 1 groszu na kilogramie następowała co parę miesięcy.

Bezowocne posiedzenie Magistratu

w piątek 27 czerwca b. r.

Magistrat miał do rozpatrzenia w piątek, dnia 27 b. m. na zwykajnym posiedzeniu trzy-dziesiąt spraw.

Rozpatrzył podobno pięć, z czego trzy odesłano do Komisji t. zn. „czekaj tatka latka”.

Posiedzenie miało trwać dwie i pół godziny. Jeżeli w takim

tempie będzie rozpatrywana reszta spraw, to piątkowy po-rządek dzienny będzie wyczer-pany po sześciu tygodniach, czyli na 15-go sierpnia b. r.

Ponieważ jednak od 1 lipca następują ferie i urlopy może się jeszcze ten termin przecią-gać o kilka tygodni.

Wydziały Handlowe przy sądach

Mając na uwadze potrzeby życia gospodarczego w kraju, występują izby przemysłowo-handlowe do Min. Sprawiedli-wości o zwiększenie liczby wy-działów handlowych przy są-dach okręgowych.

Izby zabiegają będą o orga-nizowanie sądownictwa handlo-wego we wszystkich miastach uprzemysłowionych.

Celowe pielęgnowanie włosów.

Z zadowoleniem konstatuje, iż uświadamiająca praca w kie-runku indywidualnego pielęgnowa-nia cery bezwzględnie nie-szkodliwymi, lekarsko-kosme-tycznymi preparatami wytwór-ni „Miraculum”, zająca coraz szersze koła wśród zwolenni-ków tej naukowej metody. Tylko jeszcze w dziedzinie piele-gnowania włosów panują prze-starzałe pojęcia. Naukowo do-wiedziono, iż podstawę zapo-biegawczego pielęgnowania wło-sów stanowi częste mycie skóry głowy i włosów środ-kiem dostosowanym ściśle do wydzielnicy funkcji gru-zczołków skóry. Do tego celu nie nadaje się żadne mydło, ponieważ alkaliczne mydło drażni, przesusza, za-tłuszcza a neutralne nie zo-bojętnia kwasów tłuszczowych skóry. Znakomite rezultaty o-siagnął jedynie znany Sham-poonem Dra Lustra. Odłuszc-zenie włosów pudrem, bez mycia wzmiankowanym Sham-poonem, jest zgubne. Tylko u obłożnie chorych, celem zapo-bieżenia zlepieniu się włosów, można zastosować puder: Talci-ven. 100, Boracis 5, Ac. borici 1. Menthol 0.2. Przypudrować, 10 minut zostawić, szczeroko usu-nąć. Dr. Z. B.

Zakończenie roku szkolnego w miejskiej szkole dokształcającej

W dniu 29 czerwca r. b. o godz. 1-szej odbył się w sali konferencyjnej szkoły powszechnej im. Juliusza Słowackiego, przy ul. Pałacowej 3, uroczys-tość zakończenia roku szkolne-go uczestników kursów miejskiej szkoły dokształcającej.

Na uroczystości tej spodzie-wana jest obecność większej liczby przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Dzieci Kasy Chorych na kolonjach letnich

W r. b. Kasa Chorych wysła-la na kolonie letnie około 100 dzieci rodziców ubezpieczony-ch w Kasie Chorych. W tym celu wybudowano w Supraślu specjalny barak według wszel-kich wymagań higieny.

Lekarze ustalili już, które dzieci pojedą na kolonie. Dziś wyjeżdżają chłopcy, a w ponie-dzialek dziewczynki. Pobyt w Supraślu potrwa 1 miesiąc pod opieką lekarzy i wychowawców.

Nowe umowy na zabrukowania i przebrukowania ulic w mieście

Na wczorajszym posiedzeniu Magistrat zatwierdził nowe u-mowy z firmą „Śniadowski” na zabrukowanie i przebrukowa-nie ulic w mieście w bieżącym sezonie budowlanym.

Umowy, po dodatkowym u-zyskaniu opinii radcy prawne-go Magistratu będą natychmiast podpisane, tak, ażeby przedsię-biorca już w przyszłym tygodniu mógł przystąpić do pracy.

Należy uporządkować kosze na śmiecie i odpadki

Porozmieszczane na ważniej-szych ulicach i placach miejs-kich w roku ubiegłym kosze na śmiecie i odpadki przedsta-wiają obecnie istny obraz nędzy i rozpacz.

Miały one służyć do zapo-biegania zaśmiecaniu ulic, a stały się same wstrętnymi, nie-chlujnymi zbiornikami wszel-

kiej zarazy, o które się nikt nie troszczy, nikt nie naprawia i nikt nie czyści.

Nie chcemy opisywać, jak się obchodzi z tymi koszami niekulturalna publiczność, a jesz-cze gorzej weseli kawalerowie nocy.

Możnaby jednak tego unik-nąć, gdyby się widziało troskę ze strony miasta o utrzymanie w stanie sanitarnym i możliwie estetycznym tych koszy.

Jest to już psychologicznie dowiedzionem, że nawet naj-większy niechluj i psuj uszan-uje rzecz, która ładnie wy-głąda i jest pod troskliwym okiem gospodarza.

Możeby się więc, jaki gospo-darz z Magistratu zajął tymi nieczystościami koszykami i albo je doprowadził do porząd-ku, albo zupełnie wyrzucił, bo naprawdę lepiej nic, niż brudy.

Narada w sprawie kin

Jak się dowiadujemy w zwią-zku z sytuacją w kinach, prze-żywających kryzys wyjątkowy, ma się odbyć specjalna narada ministerjalna. Chodzi o stwo-rzenie warunków dla utrzyma-nia tych placówek kulturalnych, którym grozi zamknięcie. Na-rada odbędzie się w najbliż-szym tygodniu.

Raid samochodowy — Tour de France

Jednym z najtrudniejszych konkursów samochodowych w Europie jest t. zw. Tour de Fran-ce, raid, obejmujący przeszło 5.000 km. po całej Francji, przy-czem warunki jego są bardzo obostrzone. O zwycięstwo w tym trudnym konkursie poku-siło się w tym roku 87 maszyn różnych marek, a fabryki nie szczędziły kosztów i wysiłków, by wozy ich zdobyły należyte miejsce. Mimo tego jednakże tylko 62 wozy ukończyły drogę, a marki amerykańskie przodo-wały w zdobyciu nagród przed markami europejskimi. Sen-

sację zwłaszcza wśród automo-bilistów wzbudził znakomity kierowca, jeden z asów świa-towych — Morel, który zdobył najwyższą nagrodę na 8-cylin-drowym Hudson'ie, a steamo-wany z Essex'em, który to wóz jest też wyrobem tej samej fa-bryki, wygrał jeszcze puhar Dunlop'a i Spido. Morel zdo-był te najwyższe nagrody rów-nież i w poprzednim roku w tym samym raidzie, a bijąc wszystkich współzawodników, przysporzył sobie i marce sa-mochodów Hudson-Essex pełne zwycięstwo! 1014

Vivat następny!

Pan Bronisław Kamiński, na-uczyciel szkoły powszechnej w Zabłudowie, listem skierowa-nym do Związku Obrony Kres-ów Zachodnich w Białymsto-ku, prosił o przysłanie mu na wakacje w lipcu i sierpniu po 1 dziecku polskim z Niemiec, które on w tym czasie wychowa i utrzyma na własny koszt.

Wynik kwesty NA DAR NARODOWY

Zbiórka 3 Maja na Dar Na-rodowy dała z kwesty ulicznej, list ofiar, nalepek, dochód z Akademii i t. d. czystego zysku 2.944 zł. 93 gr.

Przygnieciony przez ścianę

We wsi Czarna Wieś doznał ciężkiego obrażenia ciała 63-letni Józef Ostrowski z powodu zaważenia się drewnianą ścia-ną. Stan groźny.

Podjęcie prac w miejskim „OŚRODKU ZDROWIA”

W nowowytbudowanym „O-środku Zdrowia” uruchomiona została już przychodnia dla chorych wewnętrznie. Ordyno-wać będą lekarze dr. Lande-sberg i Machniewicz. Również przeniesiono tam stację opieki

nad matką i dzieckiem. Przy-ul. Słonimskiej funkcjonować będzie filja tej Stacji. Oprócz tego urządzony został gabinet dentystyczny dla szkół pow-szechnych.

O stan sanitarny przywożonego mięsa

Ponieważ Białystok do-staje mięso z prowincji na brudnych wozach, Wydział Zdrowia Magistratu chcąc temu niechlujstwu zapobiedz zwrócił

się do Starostwa Powiatowego o wydanie zarządzenia, aby mięso przywożone było na wo-zach, odpowiadających wyma-ganiom sanitarnym.

Biedactwo z krótką metryką „Małka” znalazło schronisko w ochronie

W ogródku pod ławką przy ulicy św. Rocha 7 znaleziono dziecko płci żeńskiej w wieku około 3 tygodni. Przy dziecku znaleziono kartkę w języku ży-dowskim, że dziecko jest ży-

dowskie i ma na imię Małka. Ponieważ matka jest biedna, prosi więc o oddanie dziecka w ręce żydowskie. Dziecko u-mieszczono w ochronie żydow-skiej przy ul. Jurowieckiej 7.

Amator cudzych kur

Jakiś osobnik ze wsi Dzie-sięciny nosił większą ilość kur w worku. W pobliżu ul. Wia-trkowej schował się do żyta.

Posterunkowy, który zauważył to dziwne zniknięcie, udał się na poszukiwanie lecz znalazł tylko worek z jedną kurą.

Pożar od uderzenia pioruna

We wsi Borsukówka gminy Obrubniki, w zabudowaniach Aleksandra Dąbrowskiego pow-stał pożar od uderzenia pio-runa. Budynek były drewniane, kryte słomą.

oraz 150 pudów kartofli. Posz-kodowany oblicza swoje straty na 2900 zł.

Dr. Neumark

Choroby wewnętrzne, skórne i nosogłowe. Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w. Białystok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

„MODERN” Dziś Początek o godz. 6.30, 8 i 10.30 w.

Na ekranie: Wspaniały niemy film z żywą muzyką

DLATEGO, ŻE CIĘ KOCHAM

Dramat wielkiej miłości i szlachetnego poświęcenia się męża, ułatwiającego żonie swej odejść do jej kochanka w roli żony i kochanki — w roli męża zanieb. swoją żonę **ELIZA TEMARY — MIKOŁAJ RIMSKI**

Akcja rozgrywa się w saloonach arystokrat. i dancingach

APOLLO Przedstawienie popołudniowe CENY OD 50 GR.

Potężny dramat z życia dzikich ludów i dzikich bestji puszczy afrykańskich

KRÓLOWIE PUSZCZY

Porywający film. udział biorą: **Stonie, lwy, nosorożce, hipopotamy i ludożercy**

Ponadto na scenie: **Dzieci wirtuoz IRENA i HENIO PALULI** grają na ksylofonach

NA SCENIE: Występy artystów **NIECH ŻYJE MŁODOŚĆ** odmalzująca rewja w 8 obrazach

Uwertura, wyk orkiestra pod batutą Pomeranca

Prolog. Usta daj! Śpiewaj! wyk. **Amelia Cielecka**

To nie dla mnie, wyk. **Irena Renówna**

Nieśmiały Franio. Aktualności, wyk. **M. Chrzanowski**

Step walc taniec Bojarski odtńczy **A. Gronowski**

URODONAL

CHATELAINA



Zwalcza reumatyzm, podagrę, psioz, sklerozę

czyszczy nerki i stawy, łagodzi arterie i zwalcza otyłość

Do nabycia we wszystkich aptekach i skt. apt. Przedstawicielstwo ul. Fredry 4, Warszawa

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność: choroby skórne, weneryczne i nosogłowe. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8 w. Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

Sprzedaje się dom z placem ul. Skorupska 14.

Dobra rada po-trzebującemu u-dzieli, przyszłość każdego z rąk od-czyta Chiromanta Wasilewski. Białystok Hotel Wiktoria Żydowska 2, róg Sienkiewicza. Ceny od 2 zł. przyjmuje od 10 rano—8 wie-czór. Ostatni dzień.

1000.- złot. i miesięcznie zarobić mogą Panie i Pano-wie łatwą pracą po-siadający dar wy-mowy. Blizsze in-formacje, próbe i materiał reklamowy wysłać się natych-miast za poprze-dzeniem nadesłaniem zł. 2.50, które się zwraca po otrzy-maniu większych zle-ceń. „Raritas” Za-klady Chem.-Techn. Ostrów. Wilp. Sta-re Targowisko 7.

Dom mały drewniany z placem do sprzedania Mazowiecka 86 D.